

Manifestacja pracowników ENERGI na ulicach Gdańska.

W proteście wzięli udział pracownicy z wszystkich Oddziałów grupy ENERGA: z Elbląga, Gdańska, Kalisza, Koszalina, Olsztyna, Płocka, Słupska i Torunia, a także związkowcy z Enei oraz innych przedsiębiorstw energetycznych.

Czemu pracowników nie mogła wziąć udziału w gdańskiej akcji, ponieważ nie otrzymali urlopów. Do organizatorów protestu dotarły nawet relacje o straszeniu pracowników zwolnieniami w przypadku przyjazdu do Gdańska. Demonstracja rozpoczęła się od zgromadzenia przed siedzibą firmy ENERGA-Operator. – Obecnie prawa pracownicze w Polsce są bardziej ograniczone niż w okresie PRL. Żyjemy w państwie, w którym rzadzą prezesi wielkich spółek. Okazuje się, że oni nie muszą respektować ani prawa pracy, ani rządowego programu rozwoju energetyki – argumentował przewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „S” **Kazimierz Grajcarek**. Następnie pracownicy ENERGI przeszli pod siedzibę władz koncernu w Olivia Business Centre w Gdańsku Oliwie, gdzie na ręce jednego z dyrektorów przekazali petycję skierowaną do prezesa firmy Mirosława Bielińskiego. Wbrew sugestiom władz Gdańska, które zablokowały podobną manifestację kilka tygodni wcześniej, sprawni i spokojni przemarsz 7-kilometrową trasę głównymi ulicami miasta nie sparaliżował ruchu.

– Chcemy wykrzyczeć nasze zdanie o tym, co dzieje się w grupie ENERGA, w energetyce i całej polskiej gospodarce. Praca w Polsce staje się luksusem. Pracodawcy mówią o rzekomych przywilejach, tymczasem to są uprawnienia pracownicze, które sami podpisali, a teraz nie chcą ich respektować – mówi **Roman Rutkowski**, przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” przy spółce Energa-Operator SA Oddział w Kaliszu reprezentujący Wspólną Reprezentację Organizacji Związkowych Grupy Kapitałowej ENERGA i jednocześnie przewodniczący Sekcji Krajowej Energetyki NSZZ „Solidarność”. Powodem protestu jest wątpiąca restrukturyzacja w grupie ENERGA i brak reakcji zarządu spółki na projekt porozumienia przedstawiony przez organizacje związkowe. – Zarząd na potrzeby mediów pozoruje rozmowy. W rzeczywistości od wielu miesięcy nie udało nam się spotkać. Nasz główny zarzut dotyczy planów przekazania części zadań firmy do spółek zewnętrznych. To oznacza zwolnienia części pracowników, a w przypadku pozostałych ich przeniesienie do firm zewnętrznych, co będzie oznaczało wyjęcie ich poza ponadzakładowy układ zbiorowy pracy – tłumaczy Roman Rutkowski.

Za solidarnosc.gda.pl

[Petycja Pracowników Grupy Kapitałowej ENERGA do Prezesa Zarządu](#) <- kliknij i zobacz

Aktualności

Utworzono: czwartek, 27, czerwiec 2013 23:19 – Poprawiono: sobota, 29, czerwiec 2013 00:32

Opublikowano: sobota, 29, czerwiec 2013 00:19

Odsłony: 1442



Aktualności

Utworzono: czwartek, 27, czerwiec 2013 23:19 – Poprawiono: sobota, 29, czerwiec 2013 00:32

Opublikowano: sobota, 29, czerwiec 2013 00:19

Odsłony: 1442

